

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za adn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Związek Ziemi Królestwa Polskiego

Oddział Radomski

(rejon działalności pow. Radomski, Iłżecki, Koziński)

zawiadamia swych członków, że

Biuro Związku w Radomiu**mieści się przy ul. Szerokiej Nr. 3.**

i załatwia wszelkie sprawy w zakres Związku wchodzące. 413—3

OGŁOSZENIE.

PRZY WYDZIALE BUDOWLANYM GŁÓWNEGO KOMITETU RATUNKOWEGO w Lublinie otworzone będą w połowie listopada r. b.

KURSY DLA POMOCNIKÓW MIERNICZYCH.

Słuchacze przyjmowani będą za świadectwem z 6-ciu klas szkoły średniej. Opłata 150 koron za kurs. Kurs trwa 6 miesięcy.

Przy kursach powyższych utworzony będzie półroczny

KURS DLA RYSOWNIKÓW TECHNICZNYCH.

z wykładem kreślenia zarówno mierniczego, jak i budowlanego i konstrukcyjnego. Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu. Opłata za kurs 80 koron.

Zapisy przyjmuje kierownik kursów w Biurze Wydziału Budowlanego (Lublin Krakowskie-Przedmieście № 47 parter, lewa oficyna) codziennie od 6 do 7 wieczorem. Zgłoszenia listowne kierować należy pod adresem Biura Wydziału „dla Kursów”. O dniu rozpoczęcia wykładów nastąpią oddzielne zawiadomienia. 426—1

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 28 b. m. Na froncie wschodnim: Front arcysk. Karola: Walki na południe od przelęczy Szurduk i Voeroestrony (Czerwona Wieża) trwają dalej. Na południo-wschód od Predealu wojska sprzymierzone wyrzuciły nieprzyjaciela z silnie umocnionych pozycji górskich w dolinę Parazugi. Na wschodniej granicy rumuńsko-węgierskiej odparto przeciwnatarcia rumuńskie.

Na wschód od Dorna Watry wdarliśmy się do pozycji nieprzyjacielskich na froncie 4 klm., przyczem nieprzyjaciel stracił w jeńcach 8 oficerów i 514 szeregowców, oraz 2 karabiny maszynowe. Usiłowania jego, aby nam odebrać wydatę mu wzgórze, pozostały bez skutku.

Front ks. Leopolda baw.: U armji gen. Tersztyańskiego silna walka armatnia. Lokalne natarcia Rosjan na południe od Zaturzec odparto zostały z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Na froncie włoskim: Na południowym skrzydle frontu Pobrzeża trwają walki armatnie i minowe. Pochota nieprzyjacielska, która posuwała się wzdłuż drogi z Oppachiasella, zmuszona została ogniem naszym do odwrotu. W Tyroli ogień nieprzyjacielski miejscami przybiera na gwałtowność.

Dr. Koerber prezydentem ministrów.

Wiedeń. (B.K.). Pisma donoszą, że cesarz powierzył dr. Koerberowi misję utworzenia gabinetu. Koerber odbył konferencję z przedstawicielami stronnictw i prez.-hr. Tiszą w sprawie ugodny z Węgrami, w której to sprawie nie napotkano przeszkód. Następnie odby-

ła się konferencja dotychczasowego gabinetu pod przewodnictwem ks. Hohenlohego, na której postanowiono zgłosić dymisję całego gabinetu. Do nowego gabinetu ma wejść kilku członków z dotychczasowego, nadto wymienią nazwisko prof. Górskiego z Krakowa, jako kandydata na ministra rolnictwa.

O autokrytykę

Mowa d-ra Bilińskiego o stanie sprawy polskiej w chwili przed paroma tygodniami, wygłoszona przezeń na ostatnim posiedzeniu Koła polskiego w Krakowie, została skrzętnie rozkolportowana w mieście, a co najznamienniejsze: największe zainteresowanie wywołała tzw. biernych, gdzie była gorliwie czytana i komentowana. Nie ulega wątpliwości, że mowa prezesa Bilińskiego mogła nasunąć pesymistyczne refleksje co do stanu sprawy polskiej, zwłaszcza w kołach ludzi, którzy są predysponowani do pesymizmu w tym kierunku i korzystają bardzo skwapliwie z wszelkiej sposobności, aby się w swej bierności utwierdzić.

Polityk, zdający sobie sprawę z ustawicznego falowania linii politycznej, zależnej ściśle od wypadków, rozgrywających się na polach bitew, nie będzie wysnuwał dalego idących wniosków z chwilowej sytuacji sprawy polskiej, nie będzie rozpaczal ani entuzjastował się, lecz z wiarą w swój cel, bez względu na przeszkody, będzie dążył do zrealizowania tego celu. Wiemy też, że gdyby Biliński dziś wygłosił mowę o stanie sprawy polskiej, brzmiałaby ona znacznie optymistyczniej. Lecz nie wywołałaby ona takiego zainteresowania, jak ostatnia, otwierająca pole pesymizmowi.

Nie chcemy tu zajmować się treścią mowy Bilińskiego, lecz zwrócić uwagę na pewien rys psychiczny pewnych kół, załamujący się na tle owej mowy, jak promień słoneczny w kropli wody. Jak wspomnieliśmy, mowa polityczna największe zainteresowanie i krytykę wywołała w kołach rzekomo apolitycznych. Ludzie zalecający bierność, dla których symbolem mógłby być kontemplator wschodni, wpatrzony cierpliwie w jakiś punkt i marzący o raju Mahometa, nicowali mowę prezesa Koła polskiego, wysnuwając z niej najdogodniejszą dla własnej bierności, a najgubniejszą dla sprawy polskiej wnioski. Nie uznając autorytetu N. K. N. i Koła polskiego (wiedeńskiego), formułowali zarzuty przeciw ich polityce, która dotychczas nie zrealizowała postulatów państwa polskiego, jak gdyby te organizacje polityczne Galicji były przed nimi odpowiedzialne.

Lecz prawdopodobnie żadnemu z tych apolitycznych polityków nie nasunęła się myśl: „Krytykujemy politykę czynników galicyjskich; lecz co myśmy zrobili dla sprawy polskiej, poza tem, cośmy zrobić musieli, może mimo swej woli? Jakie są rezultaty naszej pracy dla sprawy narodowej? Galicja jest częścią Polski i to częścią mniejszą od

nas. Fakt, że jej polityka nie doprowadziła jeszcze do konkretnych rezultatów, nie uprawnia nas do bezczynności i biernego przyglądania się wynikom drugim. My siedzimy z założonymi rękami, nie mieszkamy się do polityki i czekamy z godnością, czy kto nie podejrze ku nam i z uprzejmym uśmiechem nie ofiaruje nam naszych praw narodowych, które nam się najsprawiedliwiej należą. Tymczasem, niech się inni biją i ponoszą wszelkie ofiary wojny. My czekamy cierpliwie, z powagą i godnością na... sprawiedliwość".

Wątpić należy, czy któremu zwolennikowi bierności nasunęły się przy czytaniu mowy Bilińskiego takie refleksje, godzące w zasadę bierności. Taką już bowiem jest ich psychika, że jeżeli, mimo pozornej niechęci do polityki, zajmują się polityką, to jedynie w tym celu, aby ukuc argumenty na uzasadnienie swej bierności, a nie aby zacerpnąć podniety do czynu i zdwoić swoje wysiłki. Są oni, jak owi hipochondrycy, co miast ochoczo pracować, odnajdują w sobie beznadziejne choroby i dręczą się niepotrzebnie.

Lecz hipochondrja jest uleczalna. Kiedyż nasi apolityczni hipochondrycy wyleczą się ze swej słabości i nabiorą otuchy we własną siłę i znaczenie.

Krytyka jest bowiem rzeczą bardzo łatwą. Trudniej jest krytykowanym wysiłkom przeciwstawić własne, owocniejsze wysiłki. A tylko w tym wypadku krytyka będzie usprawiedliwioną, a krytykujący będą w zgodzie z samymi z sobą. Inaczej krytyka jest bezpłodna. Krytyka jest rzeczą pożądaną ale niemniej pożądaną jest autokrytyka.

Zjednoczenie Skautów

W dniu 1 i 2 listopada odbędzie się zjazd organizacji skautowych w Królestwie Polskim. Zjazd ten obejmuje wszystkie organizacje skautowe i ma na celu zjednoczenie ruchu skautowego w Królestwie Polskim. Myśl zjednoczenia organizacji skautowych powstała na IV Zjeździe Polskiej Organizacji Skautowej, tam też powstała Komisja Zjazdowa. „Dziennik Narodowy” umieszcza odezwę Komisji Zjazdowej, podpisaną przez delegatów Polskiej Organizacji Skautowej, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Skautów Polskich i Junactwa.

Znaczenie Warszawy dla rozwoju kultury polskiej

Prof. Paweł Sysmanek z Poznania zamieścił w „Lothringer Ztg.” z 2 października artykuł wstępny p. t. „Rozwój warszawskiego szkolnictwa wyższego”, którego główne myśli są następujące:

„Warszawie i wszechniewywarzawskiej przyznaje prof. Sysmanek wielką rolę i znaczenie w przyszłość dla rozwoju polskiej kultury. Położenie Warszawy jest takie, że nie Kraków ani Lwów, ale ona jest ogniskiem i ośrodkiem polskiego obszaru językowego, tutaj też tylko powstać może zbiorowisko wszech-umięjętności polskich. War-

szawa jest dla Polski, czem Paryż dla Francji.

Pełna młodej, świeżej energii, może wszechniewa warszawska stać się i zapewne się stanie ogniskiem szkolnictwa polskiego, zakładając biuro wiadomości o szkolnictwie wyższem na wzór akademickich wywiadowni w Paryżu, Lipsku i Berlinie. Takie ognisko możliwe jest dla Polski jedynie w Warszawie, gdyż Kraków, czy Lwów mają znaczenie prowincjonalne, a nie stołeczne. Taka centrala oświatowa, stworzona przez wszechniewę, powinna być złączona z rządem krajowym, np. jako osobny oddział ministerstwa oświaty, bynajmniej zaś nie z jakimś zakładem naukowym, jak to w Lipsku jest i w Berlinie.

Zakres działania centrali określa uczonej niemieckiej następującymi wskazaniem: 1) gromadzenie wszelkich dokumentów, dotyczących szkół wyższych, 2) planowe gromadzenie archiwaliów i płałów literackich, nawet artykułów dziennikarskich, o ile mówią o polskim szkolnictwie wyższem, 3) zbieranie druków o szkołach wyższych Europy zachodniej i Ameryki północnej, jak również stworzenie muzeum szkolnictwa wyższego i księżnicy tego szkolnictwa, 4) zapoczątkowanie i utrzymanie ścisłego porozumienia z wszechniewami zachodu, 5) udzielanie wiadomości w sprawie studjów w ojczyźnie i zagranicą (akademicka wywiadownia); sporządzanie statystycznych wykazów prac uniwersyteckich, udzielanie wiadomości szkolnym dziennikom; służenie radami i wskazówkami w zagadnieniach akademickich władzom szkolnym i państwowym.

Dr. Sysmanek spodziewa się, że, rozwijając we wspomnianych kierunkach działalność, wszechniewa warszawska zdoła dokazać znacznie więcej i lepiej dla szkolnictwa wyższego, niż założony w r. 1915 berliński „Instytut centralny dla wychowania i nauki”.

Legjony.

II Brygada dla Warszawy. Warszawski „Kurjer Polski” donosi: Dowiadujemy się, że brygadzie II brygady Legionów Polskich, Haller, przesłał na ręce prezesa Rady Miejskiej 1400 koron, zebranych przez oficerów i żołnierzy tej brygady, z przeznaczeniem: a) 1000 koron na rzecz najbiedniejszych m. st. Warszawy i b) 400 koron na budowę kościoła pod wezwaniem Opatrzności, pod który kamień węgielny założono i poświęcono w Warszawie w d. 3 maja r. b.

O książki dla legionistów. „Kurjer Warszawski” drukuje pismo pułk. leg. Wł. Sikorskiego z prośbą do zwolenników Legionów polskich o poparcie zapoczątkowanej przez Departament wojskowy biblioteki wspólnej dla wszystkich 3-ch brygad Legionów polskich, wycofanych w początku bm. z frontu i przeniesionych na czas odpoczynku do Baranowicz, Departament wojskowy N. K. N. odnosi się w powyższej sprawie specjalnie do księgarzy nakładowych i komisowych, tudzież instytucji i osób, posiadających zbędne książki, prosząc o odstąpienie ich mającej powstać bibliotece.

Legjony i pożyczka m. st. Warszawy. „Kurjer Polski” donosi: Komenda 3 pułku L. P. nadesłała do magistratu m. st. Warszawy w 23 b. m. pismo z prośbą o zapisanie 33 oficerów po rb. 50 i 2 po rb. 100 na nową 5 i pół proc. pożyczkę.

Wielki Radom

Rozporządzeniem Jeneralnej Gubernji z dniami 1 listopada rozszerzono granice miasta Radomia na wsie: Kaptur, Obozisko, Oświęcim, Dzierzków, Weronów, Glinice, Prendocinek, Ustronie, Marjackie, Żakowice, Młodzianów i Zamłynie, tudzież grunta stacji kolejowej.

Szereg stosunków Radomia ulegnie z tego powodu ważnej zmianie. Tak obszar jak i ludność znacznie się zwiększają.

Przyłączone miejscowości według danych urzędowych (Spisok nasielonymi punktami Radomskiej gub. 1907 r.), powiększają miasto w następujący sposób:

obszar (morgów)	ludność	domy
Weronów	70	17
Glinice	166	2937
Dzierzków	654	2284
Zamłynie	497	2271
Kaptur	327	342
Marjackie	222	329
Obozisko	21	333
Oświęcim	8	7
Prendocinek	386	289
Ustronie	107	108
Młodzianów	2	147
Żakowice	43	1503
Stacja kol.	70	7

Razem 2575 - 10571 818
(Ponieważ dane czerpalimy ze źródeł urzędowych, zwykle nieścisłych, więc w tabelicy powyższej znajdujemy tak dziwne pozycje, jak np. Młodzianów, gdzie w jednym drewnianym domu mieszkać miało 147 osób, lub Stacja kolejowa, gdzie znowu w 20 domach mieszka 7 osób.

Radom według danych z tegoż źródła liczył obszar morgów 1.171; domów 707, w tem drewnianych 41 i murowanych 666; ludności 42.474, w tem mężczyzn 20.733, kobiet 21.741. Wobec tego Radom po przyłączeniu rzeczonych przedmieść liczyć będzie:

obszaru	3.746 m.
ludności	53.045
domów	1.525

A więc miasto nasze zwiększy się pod względem obszaru, więcej niż trzykrotnie, pod względem ludności zaledwie o piątą część; pod względem budowl — przeszło dwukrotnie.

Liczyby powyżej cytowane są mniejsze od liczb właściwych obecnej chwili. Pochodzi to mianowicie stąd, że jak wspomnieliśmy, czerpane są z osławionej urzędowej statystyki rosyjskiej, wcale nie ścisłej, powtóre, że pochodzą z przed lat około 10. Zwłaszcza liczba ludności będzie dziś nieporównanie większa (według dat urzędowych z r. 1913 Radom liczył 51.924 mieszkańców).

Przez przyłączenie przedmieść do Radomia zmieniają się również i stosunki wyznaczeniowe. Mianowicie, przedmieścia Radomia posiadają bardzo niewielki procent żydów; wskazuje na to już prosta obserwacja, więc przez przyłączenie dużej masy ludności chrześcijańskiej procentowy stosunek żydów do chrześcijan, zmieni się na korzyść chrze-

ścian, czyli element polski w „wielkim” Radomiu będzie znacznie silniejszy, niż w dotychczasowym „małym” Radomiu

Dotychczas element żydowski w Radomiu wynosił 42 proc., po przyłączeniu gmin podmiejskich zmaleje do około 36 proc.

Przez fakt włączenia do obrębu miasta, spada na przedmieścia wiele obowiązków i korzyści. Przybywają mianowicie nowe podatki miejskie, lecz za nie otrzymają przedmieścia cały szereg urzędów miejskich, jak oświetlenie, budowę dróg, szkolnictwo, podniesienie stanu sanitarnego, bezpieczeństwo i t. p., a w przyszłości wodociągi i kanalizacje, nadto cały szereg praw, przysługujących obywatelom miast, przedewszystkiem zaś prawa samorządowe, które na zasadzie ordynacji miejskiej rozciągają się i na włączone przedmieścia. Należy jeszcze dodać, że wartość ziemi na przedmieściach z chwilą włączenia ich do obrębu miasta znacznie się zwiększy i w miarę wprowadzania urzędów miejskich, zwiększać się będzie nieproporcjonalnie szybciej, niż to będzie miało miejsce w gminach wiejskich.

Miasto poza ciężarami i to dość wielkimi, ze względu na zaniedbanie gospodarce przedmieść, przez przyłączenie przedmieść, zdobywa duży dochód podatkowy.

Rozporządzenie Jeneralnej Gubernji, włączając przedmieścia do obrębu miasta, reguluje też i stosunki gospodarce tych przedmieść. A więc miasto obejmując w dniu wcielenia przedmieść, ich prawa i obowiązki, majątek i długi. Przyłączenie to jednak nie narusza prywatno-prawnych zobowiązań i uprawnień gminy, ani też istniejących koneksji, lub nabytych praw osób trzecich.

Wszystkie przyłączone miejscowości podlegają od dnia 1 listopada r. b. przepisom, obowiązującym w mieście. Podatki i wszelkie inne opłaty z miejscowości przyłączonych uiszczane być mają do końca 1916 r. w tej samej wysokości i do dawnych kas. Dotychczasowy zarząd miejscowości przyłączonych do miasta, sprawuje swe czynności, aż do zaprowadzenia w nich nowego zarządu, który musi być wprowadzony najpóźniej do 1 marca 1917 r. Do tego też terminu mają być wydane przez komendę obwodową zarządzenia, dotyczące się zarządu tych części przedmieść, które nie ulegają przyłączeniu.

BRYLANTY
ZŁOTO, SREBRO NAJLEPIEJ
PŁACI, OKAZYJNIE SPRZEDAJE
J. RUBINSTEJN Radom
LUBELSKA 25.

ków z ziemi Radomskiej, znajdujących się w niewoli niemieckiej.

Obóz w Sagan: Filja Antoni (Skaryszew), Lachowicz Jakób, Remer Jan (Młynek), Zadyniak Antoni (Stodoły), Stempelak Michał, Sobat Stanisław (Borkowice), Serbinian Władysław, Trojanowski Bolesław, Zerun Jan.

Obóz w Erfurcie: Butok Grzegorz (Radom), Kirszenbaum Ichiel (Lipsk), Reichert Jakób (Radom).

— Zapomniana ulica. Jeden z naszych czytelników słusznie zwraca uwagę na zapomnianą, przy zamianie rosyjskich nazw ulic Romanowską, nazwaną tak ku czci dynastji Romanowów. Sądzić należy, że zapomnienie to będzie naprawione.

— Wielka loteria fantowa. Już o g. 5 wieczorem wielka sala Ligi Kobiet wypełniła się publicznością. Dowcipnie pomyślane atrakcje i cel sympatyczny przyciągnęły Radomian. Loteria cieszyła się największą popularnością — składając datki na cel dobroczynny każdy chciał wyprobować swego szczęścia — no i wygrać coś pożytecznego — może kura, kartofle, a może pud węgla, na słoty czas przyda się do pieca, wreszcie clou loterii — list zastawny na 100 rb. — czyż mało ponęt?

Żywe obrazy — stroje kobiece od czasów przedhistorycznych do czasów naszych — zaciękawily szczególnie najpiękniejszą część gości. W obecnych ciężkich czasach, omal że nie bezmłodnia na naszej prowincji, żywe obrazy to temat rozmów i dyskusji. Rzecz do zaznaczenia: brzydka połowa sali najciekawszą była — stroju przedhistorycznego; czy się podobał, nie wiemy.

Kto wczoraj być nie mógł, niech śpieszy dziś — grosze jego się przydadzą — a sam żałować nie będzie przyjemnie spędzonego wieczoru.

— Wieści od uchodźców. Władysława w Kostkiowski; więzieniu gubernialne w Irkucku. prosi o wiadomości o rodzicach i krewnych.

Zony, rodziny, przyjaciół i znajomych w Warszawie i kraju zawiadamiają urzędnicy kol. W. W.: Stanisław Guziński, J. Grabiański, Stan. Dudziński, Artur Drewnarski, Włocz. Jastrzębski, Flor. Janiszewski, Jan Kapiński, Mar. Kazimierz Wachulski, Stanisław Witaczek i Stanisław Wolf. Wszyscy zdrowi, mieszkają w Tyflisie, w kontroli dochodów dróg żakaukaskich. Marjanie zabezpieczeni i proszą o wiadomością samą drogą.

Z powodu rozpoczęcia się zajęć w nowo utworzonej

6-cio klasowej szkole

I. TYNIEWICKIEGO

Zgodna 8,

w poniedziałek o g. 10 rano odbędzie się w miejscowej Synagodze

NABOŻEŃSTWO

o czem Zarząd szkoły zawiadamia uczniów i ich rodziców.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc listopad.

Adwokat Przysięgły JAN WIGURA

przeprowadził się
na ulicę Szeroką Nr 16, II-gie piętro, róg Długiej
wejście od Szerokiej. 410—4

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: niedziela 29 października
Narcyza B. W. Euzdji P. M. sl.: Domalita
Wschód słońca g. 6 m. 24 zachód g. 4 m. 23.
Wspominki historyczne. 1424. Urodziny
Władysława Warneńczyka.

— Zamiast światła na groby w dzień zaduszny. Jak się dowiadujemy Liga Kobiet zwróciła się do Komisji Szkolnej z propozycją wydania wspólnych chorągiewek żałobnych na dzień zaduszny.

— Uruchomienie Polskiej Centrali, Handlowej: Komunikujemy nam: Polska Centrala Handlowa rozpoczyna w bieżącym tygodniu wysyłanie towarów do swoich filij w poszczególnych obwodach. Rozesłane będą: herbata, kawa, cykorja, kakao, ser, śledzie, sardynki, pieprz, mydło, proszek mydlany, soda, zapalki, świece i inne.

W tych obwodach, w których już zorganizowane zostały Komisje aprowizacyjne według regulaminu, ułożonego przez Główny Komitet Ratunkowy, a zatwierdzonego przez Generalne Gubernatorstwo, towary, o których mowa, niezwłocznie po nadejściu rozdzielone zostaną pomiędzy detalistów, co niezawodnie położy kres nieusprawiedliwionemu wzrastaniu cen, i wywoła tak pożądaną zniżkę ich.

— „O rządzeniu się miast”. Staraniem Związku Robotniczego dziś o g. 6 wieczorem w Sali Komisji Szkolnej przy ul. Skaryszewskiej p. Jan Dębski wygłosi pogadankę pod tytułem „O rządzeniu się miast”. Będzie to pierwsze z trzech pogadań na powyższy temat. Wejście bezpłatne.

— Przypominamy, że dziś o g. 4 pp. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków T-wa Ogrodniczego w lokalu własnym, Lubelska 50.

— Prace nad spisem, ludności, przeprowadzonym na terenie Królestwa Polskiego okupowanym przez armję austro-węgierską, jak się dowiadujemy, dla miasta Radomia ukończone zostały wczoraj.

— Lista wyborcza. Jak się dowiadujemy, w magistracie są w pełnym toku prace nad układaniem listy wyborców do Rady miejskiej. Szczególnie wiele trudności nastręcza niejednokrotnie kwestja, do której kurji wpisać danego wyborcę. Nie będzie też dziwnem, jeżeli w liście znajdują się nieścisłości. Rzeczą komitetów wyborczych i interesowanych wyborców będzie, nieścisłości takie sprostować w drodze reklamacji.

— Jeńcy z Polski w Niemczech. Podajemy dalsze nazwiska jeńców Pola-

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 27 b. m.: Na froncie wschodnim: Po dwudniowej akcji artyleryjskiej na odcinek na zachodzie od Łucka Rosjanie zaatakowali wczoraj pod Zaturcami. Atak rozbił się zupełnie, z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Po obu stronach Dorna Watry wojska austro-węgierskie wdarły się do pozycji rosyjskich i szturmem zajęły kilka wzgórz. Wzięto do niewoli 8 oficerów i przeszło 500 szeregowców.

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim trwają walki w dolinach granicznych. Na południe od Brasso (Kronstadt) nasze sprzymierzone wojska w nagłym natarciu zdobyły rumuńską pozycję górską i sukces ten rozszerzyły, spychając energicznie nieprzyjaciela aż w dolinę Parazugi. Poza tem położenie nie uległo istotnej zmianie.

Na froncie francuskim: Na północnym brzegu Sommy ożyły wczoraj walki piechotne, które poprzedziło silne przygotowanie armatnie. Anglicy atakowali z linii Guedecourt-Lesboefs, a Francuzi w sąsiedztwie z okolicy Morval. Wojska nasze odparły zupełnie sprzymierzonego przeciwnika ogniem armatnim, a na północo-wschód od Morval także białą bronią. Także na wschód od Mozy rozgrywały się ponownie ciężkie, lecz pomyślne dla nas walki. Po gwałtownym ogniu armatnim silne zastępy francuskie szturmowały z lasku Thiaumont, po obu stronach fortu Douaumont i w lasku Fumin; ataki te załamały się przed naszymi pozycjami, z obfitymi dla nieprzyjaciela stratami.

Na Bałkanie. W północnej Dobrudży nasze pościgowe oddziały napotkały dotąd na mały opór. Wszystkie oznaki przemawiają za pośpiesznym odwołaniem przeciwnika. Ujęto 500 rozbitków, zdobyto kilka kolumn amunicyjnych i bagaży.

Na froncie macedońskim odparto ataki serbskie na pozycje niemiecko-bułgarskie w łuku Cerny, dolinie Mogleny i na południo-zachód od jeziora Doiran. Nad Strumą utarczki patroli. Pod Orfano żywszy ogień armatni.

Ile kosztuje wojna

Berlin. (BK.). W reichstagu rozpoczęto pierwsze czytanie przedłożenia o 12 milionowym kredycie wojennym. Sekretarz skarbu państwa, Roedern, wskazał na sukces piątej pożyczki wojennej. „Kiedy nasze pieniądze — mówił — pozostają w kraju, to państwa nieprzyjacielskie z każdym dniem wyższą daninę płacić muszą zagranicy. Zaliczki Anglii dla aliantów dochodzą już 16 miliardów. Z dotychczasowych kosztów wojennych państw centralnych, które bez wliczenia wartości zniszczonych dóbr, ocenia się na 250 miliardów, przypada na państwa centralne i ich sprzymierzeńców $\frac{1}{3}$ część, na państwa koalicji $\frac{2}{3}$. Miesięczne wydatki Niemiec wynosiły w ostatnich miesiącach skutkiem rozszerzenia frontu niemieckiego na Siedmiogród i Dobrudżę, 2.187 milionów, są więc jeszcze znacznie mniejsze od wydatków angielskich, wynoszących 3 miliardy.

Następnie przyjęto kredyt we wszystkich czytaniach.

Napad w kanale angielskim.

Berlin. (BK.). Urzędowo 28 bm. W nocy na 27 bm. torpedowce rumuńskie, płynąc z zatoki niemieckiej drogą Dover-Calais aż do linii Folkestone i Boulogne, po części bezpośrednio przed portami nieprzyjacielskimi zatopiły najmniej 11 parowców pocztowych, 2 do 3 torpedowców lub łodzie torpedowe. Kilka innych statków patrolowych, i najmniej 2 torpedowce uszkodzone zostały ciężko torpedami i ogniem armatnim. Następnie angielski parowiec pocztowy Queen zatopiony został na południe od Folkestone, po opuszczeniu go przez załogę. W kanale zauważono żywych okrętów szpitalnych. Nowe torpedowce powróciły cało.

Londyn. (BK.). Admiralicja donosi: Ostatniej nocy 10 torpedowców nieprzyjacielskich próbowało napadu na naszą służbę transportową w kanale. Zamiar nie udał się. Zatopiony został próżny okręt transportowy, załogę wyratowano. Zatopiono 2 torpedowce nieprzyjacielskie. Inne roz-

pędzono. Zachodzi obawa, że zaginął torpedowiec angielski. Uratowano 9 ludzi z załogi. Inny torpedowiec został storpedowany i ściągnięty do portu.

1500 ludzi zatono

Chrystjanja. Na zatopionym parowcu „Marseille“ zatono przeszło 1500 osób.

Zmiana stosunku koalicji do Grecji

Amsterdam. (B.K.). „Times“ donosi z Aten, że koalicja narazie zrezygnowała z żądania, aby wojska greckie wycofano zostały z Tessalii na Peloponez. Nadto krąży pogłoska, że państwa koalicji nie będą żądać od rządu ateńskiego porzucenia neutralności, lecz tylko, aby wojska ich w Macedonji miały zapewnione bezpieczeństwo.

Komunikat bułgarski

Sofja. (BK.). Sztab generalny donosi 27 b. m.: Na froncie macedońskim położenie niezmiennione.

Na froncie rumuńskim: Na wybrzeżu morza Czarnego spokój. W Dobrudży sprzymierzone wojska ścigały dalej pobite wojska. Obsadziliśmy miasto Harsova. Wzdłuż Dunaju spokój.

Herve o sytuacji Rumunji

Bern. (B.K.). Herve pisze o zajęciu Konstancy: Można by sobie wyobrazić, jak przykre wrażenie wywołało to zwycięstwo u wszystkich aliantów. Co powie teraz król Konstantyn i wszyscy greccy neutraliści? Gdyby nieszczęście do tego tylko się ograniczyło! Lecz jak mogą Rosjanie i Rumuni stawić opór dalszym ciosom Mackensena, skoro jedyna linja, jaka mogła ich przeciwstawić, jest w rękach nieprzyjaciela? Więcej jeszcze należy się obawiać armji Falkenhayna. Co się stanie z Bukaresztem, jeżeli się tam spotkają oba końce okręgów niemieckich?

Braita przyszłą stolicą Rumunji
Lugano. „Secolo“ donosi z Bukaresztu, że Braita ma być przyszłą stolicą Rumunji, przewiezi no tam już archiwum państwowe.

Eksplozja w fabryce włoskiej

Lugano. (BK.). Skutkiem eksplozji w turyńskiej fabryce „Michelina“ uległ zniszczeniu wielki magazyn materiałów wojennych oraz wielka część fabryki. 4 robotników zosła zabitych, 20 rannionych.

Tatarskie wieści

Wiedeń. (BK.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Zurychskie pismo socjalistyczne „Volksrecht“ podaje tatarską wiadomość, że w austriackiej fabryce broni w Styryjoza strejkowało 24,000 robotników, że wojsko czeskie strzelało i 700 robotników padło trupem. Wiadomości te miały być przesłane we wnętrzu koperty pewnemu towarzyszowi z Austrii. Są one w zupełności skłamane, a dowodzą jedynie, jak prasa socjalistyczna Szwajcarii w przeciwieństwie do reszty prasy, traktuje sprawy Austro-Węgier.

Wilson za Ligę pokoju

Cincinnati. (B.K.). W mowie, jaką wygłosił prez. Wilson w sprawie założenia Ligi narodów dla utrzymania pokoju po wojnie, powiedział: „Jest to ostatnia wojna, jakiej Stany Zjednoczonych zdołały uniknąć. Naród powinien być przygotowany, aby w razie potrzeby mógł zużytkować swe siły fizyczne, celem zapobieżenia przyszłej wojnie. Zdarza się czasem, że jak w obecnych stosunkach — neutralność jest nadzwyczaj trudnym do spełnienia obowiązkiem.

Z KRAJU.

> Liga Kobiet w Dęblinie założyła na t. zw. „Zajeziernu“ herbaciarnię dla Legionistów, w której skupiła się ich życie w godzinach wolnych od służby. O rozwoju herbaciarni świadczy najlepiej dzienny obrót kasowy, który wynosi od 500 do 1000 koron. Nie zaniedbuje także tamtejsza Liga kobiet rozrywek umysłowych, urządzając od czasu do czasu wieczory deklamacyjne i występy muzyczne.

Ogłoszenia.

Zakład Lecznicy

D-ra I. KMITY

Warszawa Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.
398—25

Pianino kupię lub wynajmę Lubelska 39, pierwsze piętro. 431—1

Skład Dentystyczny HERMAN JUDT

Warszawa, Marszałkowska 149.

poleca kauczuk oraz wszelkie inne materiały dentystyczne
po znacznie niższych cenach.

419—2